

KOSA, NOTOCO (feat. Lanek)

Słyszałem że jestem kretynem, że nic nie osiągnę, że wszystko przepije
Przyjaciół pociągnę na dno, a nie resztkami sił rzućę im linę
Śmieszny i smutny, zawsze taki byłem
A słyszałem że jestem dowcipny na siłę
Że kiedyś to było a ostatnio zgniłem
A to nie miłe, a to nie miłe
Słyszałem że daje w żyłę
I typa śmiertelnie pobiliśmy
A to ciekawe, muszę to strawić, wydzielałam ślinę
Modlę się o siłę
Bo słyszałem że zginę
A mam się dobrze i jakoś żyje, kupiłem materiał i sobie szyje
A słyszałem że zdradzam dziewczynę i z odbytu innej biore kokainę
Bardzo ciekawe, i mocno nie miłe
Słyszałem że mi nie staje, że się rozjebałem
No bo jestem frajer i chuj mi na imię

No to cooo, no to coooo
No to co no co no co
Sikam na to
No to cooo, no to coooo
No to co no co no co
Rzygam na to

Pić, jeść, ćpać, plotkować, co tydzień od nowa
Wolę iść gdzieś to moja odmowa
Mam w piździe, co mówi ten ziomal
Gdybym się słuchał ich, to byłby chuj, nie Barcelona
Życie w potrzasku, ja wiem jak jest
Wolę być dobry, bo życie to test
Hajs mi spada z nieba, trochę koi moje nerwy
Ale potrzebuję tylko na dzień z nią
Chociaż wmawiali mi przemoc, alkoholizm, chuj wie co
Pierdolą bez przerwy, podnieta jak jutro derby
Ale ja w nich gram
Weź powiedz mi to sam na sam
Czemu biegnę tyłem, bo na ciebie sram
Bo mówiłeś
Mówiłeś
Mówiłeś
Na mnie rzeczy złe

No to cooo, no to coooo
No to co no co no co
Sikam na to
No to cooo, no to coooo
No to co no co no co
Rzygam na to

Słyszałem że w miłości przegram, bo zamiast serca
Jedyne co mogłem dać jej to jebane podwójne uderzenia w ekran
Podwójnie proszę Cię przestań
I może najpierw się przedstawić
Zanim coś powiesz, zrobi się niemilo, pozostanie niesmak i połamię krzesła
Słyszałem że mnie beksa
A bez cukierków, bułeczek, kebaba czy pizzy i maka to nie mogę przetrwać. Ale hecka
To na maksa nie miłe zaraz się popłacze i zginę
A muszę przetrwać muszę się przespać a nawet we śnie mówiłeś mi że pewnie się przećpam
Przykre, niefajne, nie bystre nieładne
A takie słówka, to mogą w główkach, zostać na zawsze
Na prawdę
I ze mnie kawał parówki
A kiedyś zapelniałem kluby
A dzisiaj to tylko splukany i gruby

